

Sygn. akt V W 1527/19

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 06 sierpnia 2020 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie V Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Łukasz Biliński

Protokolant: Paulina Adamska, Monika Filaber

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 14 stycznia 2020 roku, 5 marca 2020 roku, 29 lipca 2020 roku w W.

sprawy R. B. (1)

syna Z. i T.

urodzonego (...) w P.

obwinionego o to, że:

w dniu 11 listopada 2017 roku w godz. od 14:00 do ok. godz. 18:00 w W., przewodnicząc zgromadzeniu cyklicznemu „M. N.” na wyznaczonej trasie tj. od R. im. R. D., Alejami (...) im. ks. P. umyślnie nie podjął środków niezbędnych dla zapewnienia zgodnego z przepisami prawa przebiegu zgromadzenia przewidzianych w art. 19 ust. 5 ustawy Prawo o zgromadzeniach tzn. nie żądał opuszczenia zgromadzenia przez osoby, które swoim zachowaniem naruszyły przepisy ustawy, tj. posiadały przy sobie i używały wyroby pirotechniczne oraz nie zwrócił się o pomoc do Policji,

tj. o wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 1 kw w zw. z art. 19 ust. 5 ustawy Prawo o zgromadzeniach w zw. z art. 4 ust. 2 ustawy Prawo o zgromadzeniach,

orzeka

I. obwinionego R. B. (1) uznaje za winnego tego, że w dniu 11 listopada 2017 roku w godzinach od 14:00 do 18:00 w W., przewodnicząc zgromadzeniu cyklicznemu pod nazwą „M. N.”, na wyznaczonej trasie przejścia uczestników zgromadzenia: od R. im. R. D. (2), Alejami (...) i mostem K. J. P., umyślnie nie podjął środków dla zapewnienia zgodnego z przepisami prawa przebiegu zgromadzenia, przewidzianych w treści art. 19 ust. 5 ustawy z dnia 24 lipca 2015 roku Prawo o zgromadzeniach, tj. nie żądał opuszczenia zgromadzenia przez osoby które swoim zachowaniem naruszyły przepisy ustawy poprzez posiadanie i używanie wyrobów pirotechnicznych oraz nie zwrócił się o pomoc w tym zakresie do Policji, co stanowi wykroczenie z art. 52 § 3 pkt 1 kw i za to na tej podstawie skazuje go, zaś na podstawie art. 52 § 3 pkt 1 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza obwinionemu karę grzywny w wysokości 500 (pięćset) złotych;

II. płyty CD-R z k. 2, 13, 25, 29 pozostawia w aktach sprawy;

III. na podstawie art. 119 § 1 kpw zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 (sto) złotych tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania oraz kwotę 50 (pięćdziesiąt) złotych tytułem opłaty.

Sygn. akt V W 1527/19

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 6 sierpnia 2020 r.

Obwinionemu R. B. (1) postawiono zarzut, że w dniu 11 listopada 2017 roku w godz. od 14:00 do ok. godz. 18:00 w W., przewodnicząc zgromadzeniu cyklicznemu „M. N.” na wyznaczonej trasie tj. od R. im. R. D., Alejami (...) im. ks. P. umyślnie nie podjął środków niezbędnych dla zapewnienia zgodnego z przepisami prawa przebiegu zgromadzenia przewidzianych w art. 19 ust. 5 Ustawy prawo o zgromadzeniach tzn. nie żądał opuszczenia zgromadzenia przez osoby, które swoim zachowaniem naruszyły przepisy ustawy tj. posiadały przy sobie i używały wyroby pirotechniczne oraz nie zwrócił się o pomoc do Policji, tj. za wykroczenie z art. 52 § 3 pkt. 1 k.w. w zw. Z art. 19 ust. 5 Ustawy prawo o zgromadzeniach w zw. z art. 4 ust. 2 ustawy prawo o zgromadzeniach.

Na podstawie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 11 listopada 2017 r. w godz. 14:00 do 18:00 w W. odbyło się w W. zgromadzenie cykliczne pod nazwą „M. N.”, na przeprowadzenie którego wyraził zgodę Wojewoda (...) decyzją z dnia 6 listopada 2017 r. nr (...). Deklarowanym celem przedmiotowego zgromadzenia było uczczenie rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości i wyrażenia dumy narodowej, poprzez zgromadzenie uczestników na obszarze od Ronda (...)/Pl. (...), z planowaną trasą przejścia: Al. (...), ul. (...), a koniec miał mieć miejsce na błoniach S. N.. Organizatorem zgromadzenia było stowarzyszenie „M. N.”, zaś jego przewodniczącym był R. B. (1). Podczas przedmiotowego przemarszu (w którym uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób), na odcinku do Mostu P. doszło do użycia materiałów pirotechnicznych (odpalenia co najmniej kilkudziesięciu rac, świec dymnych) przez uczestników marszu. Przewodniczący zgromadzenia R. B. (1) nie wzywał osób posiadających materiały pirotechniczne i ich używających do opuszczenia terenu zgromadzenia, jak również nie zwrócił się o pomoc do Policji o spowodowanie usunięcia z terenu zgromadzenia takich osób. W czasie odbywającego się zgromadzenia jego organizatorzy korzystali z tzw straży marszu, czyli wolontariuszy którzy pomagali w sprawnym zorganizowaniu przemarszu. Obwiniony jako przewodniczący bezpośrednio przed rozpoczęciem przemarszu, informował uczestników (przy użyciu aparatury nagłaśniającej) o zakazie używania środków pirotechnicznych. Komunikaty takie powtarzane były także później przez wolontariuszy ze straży marszu (też przy użyciu nagłośnienia). Zarówno jednak obwiniony osobiście, jak również przez wolontariuszy pomagających w organizacji przemarszu nie wzywał osób używających środków pirotechnicznych do opuszczenia terenu zgromadzenia. W czasie odbywającego się zgromadzenia organizatorzy mieli stały kontakt (drogą radiową) z Policją i była możliwość przekazywania tą drogą próśb, żądań. Umundurowane oddziały Policji zabezpieczające zgromadzenia, zgodnie z przyjętą taktyką co do tego zgromadzenia, nie przemieszczały się przy uczestnikach przemarszu (oddziały te były zgrupowane na sąsiednich ulicach)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyjaśnień obwinionego R. B. (1) (k. 98); zeznań świadków: J. I. (k. 9-10, 98), B. G. (k. 14-15, 98), M. P. (k. 23-24, 98), B. W. (k. 40-43, 147), Ł. M. (k. 44-45, 236), M. M. (1) (k. 49-50, 234-235v), P. C. (k. 235v-236), T. Z. (k. 236v-237), S. P. (k. 237v) oraz D. L. (k. 237v); dowodu z dokumentów w postaci: zawiadomienia o możliwości popełnienia wykroczenia (k. 1), decyzji wojewody (...) z dnia 6 listopada 2017 r. nr (...) (k. 3-5), protokołu oględzin 4 plików nagranych na płycie CD-R (k. 6-7), protokołu oględzin 3 plików nagranych na płycie CD-R (k. 16-21), protokołu oględzin 2 plików nagranych na płycie DVD-R (k. 26-28), protokołu oględzin pliku nagranych na płycie DVD-R (k. 30-35) oględzin nagrań zarejestrowanych na ww. płytach oraz danych z Krajowego Rejestru Karnego (k. 80, 193, 228).

Sąd Rejonowy, w zakresie ustalenia stanu faktycznego, zauważył, co następuje:

Obwiniony R. B. (1) (k. 98) przesłuchany dopiero na rozprawie nie przyznał się do zarzucanego mu czynu oraz wskazał, że podczas marszu był przewodniczącym zgromadzenia. Obwiniony podkreślił, że przy rozpoczęciu „M. N.” oraz w trakcie wielokrotnie była przekazywana przez obwinionego, a także przez pełnomocników marszu tj. straż marszu oraz pełnomocnika M. informacja o nieużywaniu materiałów pirotechnicznych. Obwiniony wyjaśnił, że podczas gdy informował o zakazie używania środków pirotechnicznych na początku zgromadzenia, nie widział, aby ktoś ich w tym czasie używał. Ponadto świadek podkreślił, że zgromadzenie było bardzo liczne i w jego ocenie

absurdalne jest obwinianie przewodniczącego zgromadzenia, o to że nie wpłynął na osoby używające środków pirotechnicznych. Jak wyjaśnił, cały czas utrzymywano kontakt z policją, która nie wносиła żadnych zastrzeżeń oraz dopełniono wszystkich działań, by zabezpieczyć przemarsz i by podczas przemarszu nie dochodziło do łamania prawa. Obwiniony nie pamięta, czy organizatorzy marszu zwracali się do konkretnych uczestników, by zaprzestali używania środków pirotechnicznych oraz czy takie osoby były zmuszone opuścić zgromadzenie. Obwiniony wyjaśnił, że miał informacje o używaniu materiałów pirotechnicznych przez uczestników marszu od straży marszu. Według wyjaśnień obwinionego nie było możliwości zwrócenia się do Policji o usunięcie osób używających środków pirotechnicznych z powodu jej nieobecności w bezpośrednim sąsiedztwie marszu.

Wyjaśnienia obwinionego Sąd uznał co do zasady za wiarygodne w zakresie gdzie R. B. (2) przedstawił swoją rolę w przebiegu zgromadzenia w dniu 11 listopada 2017 r. Z wyjaśnień obwinionego wynika jasno, że nie zwracał się do osób posiadających środki pirotechniczne o konieczne opuszczenie miejsca zgromadzenia i nie zwracała się do Policji o usunięcie takich osób z trasy przemarszu.

Świadek J. I. (k. 9-10, 98) zeznała, że dnia 11 listopada 2017 r. ok. godz. 16 przez ok. 15-20 min. była świadkiem odbywającego się „M. N.” w W., podczas którego uczestnicy odpalali race świetlne koloru czerwonego, świece dymne, prawdopodobnie też pochodnie, a także słyhać było strzały petard. Według zeznań świadka, który stał blisko przemarszu, w trakcie odpalania rac nie było żadnej ingerencji ze strony organizatorów, służb porządkowych ani funkcjonariuszy policji, brak było apeli przez megafon o zaprzestanie odpalania rac oraz petard, wokół też nie było policji, której można byłoby zgłosić ten fakt. Świadek nie widział również nikogo ze straży marszu, którzy z tego co wie świadek, zazwyczaj noszą odblaskowe kamizelki. Świadek zeznał, że wśród osób odpalających petardy były osoby ze sporymi flagami, co w ocenie świadka mogło powodować niebezpieczeństwo.

Świadek B. G. (k. 14-15, 98) zeznała, że w dniu 11 listopada 2017 r. ok. godz. 16 była obserwatorem „M. N.” i widziała odpalone środki pirotechniczne, światło nad uczestnikami marszu pochodzące z zapalonych rac, a także bardzo jasne światło, które w ocenie świadka prawdopodobnie pochodziło z pochodni. Świadek zeznał, że z racji odległości od marszu nie widziała, kto odpalał środki pirotechniczne, ale słyhać również było strzały petard. Świadek podkreślił, że w miejscu w którym obserwował marsz, nie było żadnego funkcjonariusza policji oraz nikogo ze straży marszu. Świadek nie słyszał również żadnych poleceń o zaprzestanie używania środków pirotechnicznych zarówno ze strony policji jak i organizatorów marszu. Ponadto zeznano, że nie były podjęte przez organizatora żadne działania porządkowe, a wyroby pirotechniczne były używane przez cały czas, podczas którego świadek obserwował marsz.

Świadek M. P. (k. 23-24, 98) zeznał, że nie był uczestnikiem ani bezpośrednim świadkiem „M. N.”, widział jedynie w wielu mediach fakt odpalania rac przez uczestników „M. N.”, co w jego ocenie jest naruszeniem porządku prawnego. Nie rozpoznał nikogo z odpalających rac ani nie słyszał żadnych komunikatów organizatorów o zaprzestanie używania materiałów pirotechnicznych.

Świadek B. W. (k. 40-43, 147) zeznał, że podczas „M. N.” pełnił służbę jako łącznik pomiędzy policją a organizatorem w ramach zabezpieczenia przedmiotowego marszu. Świadek zeznał, iż widział luny świetlne pochodzące prawdopodobnie z rac świetlnych, w związku z czym przełożony świadka zwracał się do niego o poinformowanie o tym fakcie organizatora zgromadzenia. Świadek stwierdził, że przez uczestników zgromadzenia przez cały czas trwania zgromadzenia najczęściej były używane race świetlne, prawdopodobnie też petardy hukowe oraz świece dymne. Świadek podkreślił, że nie słyszał komunikatów na początku marszu o zakazie używania środków pirotechnicznych oraz nie słyszał komunikatów dotyczących wezwania do zaprzestania używania takich materiałów przez uczestników w trakcie marszu, ale przedstawiciel organizatorów Ł. M. zapewniał go wielokrotnie, że drogą radiową takie komunikaty były nadawane. W ocenie świadka komunikaty te nie odniosły oczekiwanego rezultatu. Świadek nie wie, kto używał materiałów pirotechnicznych, gdyż osoby te były zamaskowane oraz świadek nie ma wiedzy, by były podejmowane w stosunku do tych osób jakieś działania mające na celu wykluczenie ze zgromadzenia.

Świadek Ł. M. (k. 44-45, 236) zeznał, że podczas przemarszu był odpowiedzialny za kontakt organizatorów z policją. Świadek potwierdził, że podczas zgromadzenia była używana pirotechnika, głównie w postaci rac świetlnych,

a informację o tym fakcie przekazywał do przewodniczącego zgromadzenia, który następnie zwracał się do obsługi zajmującej się nagłośnieniem, żeby nadać komunikat o zakazie używania pirotechniki i o zaprzestanie używania pirotechniki. Świadek otrzymywał informację zwrotną, że takie komunikaty były nadawane. Jednocześnie nie przykazywano policji informacji o osobach używających pirotechniki i nieopuszczających zgromadzenia celem ich wyproszenia. Straż marszu nie była w stanie w ocenie świadka przekazać policji osób używających pirotechniki. Świadek nie wie, kto używał materiałów pirotechnicznych. Świadek stwierdził, że było pouczenie uczestników marszu o zakazie używania środków pirotechnicznych. Nie było wezwań do opuszczenia terenu zgromadzenia przez osoby posiadające materiały pirotechniczne ani kierowanych za pośrednictwem świadka do Policji próśb o usunięcie osób takie materiały posiadające.

Świadek M. M. (1) (k. 49-50, 234-235v,) zeznał, iż podczas marszu pełnił funkcję szefa straży marszu. Widział, że podczas marszu były odpalane race, słyszał też wybuchy petard, jednak nie zna tożsamości osób używających podczas przemarszu materiałów pirotechnicznych. Świadek zeznał, że podczas marszu były nadawane komunikaty o zaprzestaniu używania materiałów pirotechnicznych, a osoby używające takich materiałów były wzywane przez strażników marszu do opuszczenia marszu, jednak nie wiedział, czy przewodniczący marszu R. B. (1) zwracał się do policji o interwencję związaną z używanymi materiałami pirotechnicznymi. Świadek podkreślił, że podczas marszu straż nie może przeszukiwać uczestników pod kątem posiadania materiałów pirotechnicznych, a policja nie jest informowana o każdym przypadku użycia przez uczestników takich środków. Wedle wiedzy świadka na marszu nie wystąpiły żadne obrażenia spowodowane środkami pirotechnicznymi. Nie było komunikatów wzywających do opuszczenia terenu zgromadzenia przez osoby posiadające materiały pirotechniczne.

Świadek P. C. (k. 235v-236) zeznał, że podczas organizacji marszu zajmuje się grupą wolontariuszy. W trakcie marszu świadek potwierdził, że były używane race przez uczestników marszu, jednak osoby te były wzywane do zaprzestania używania rac oraz do opuszczenia marszu. Świadek zeznał, że bardzo często słyszał komunikaty o nieużywaniu takich rac, jednak wskazała też, że nie widział, by jakieś osoby były wydalane z marszu z powodu używania rac. W ocenie świadka nie ma możliwości wyłowienia z tłumu osób używających środki pirotechniczne.

Świadek T. Z. (k. 236v-237) zeznał, że podczas marszu pełnił funkcję dowódcy zabezpieczenia. Świadek zeznał, że nie pamięta, czy podczas zgromadzenia były podawane komunikaty i jakie. Świadek nie przypomina sobie, aby organizator zwracał się do policji z informacją o jakimś problemie, z którym sobie nie radził.

Świadek S. P. (k. 237v) zeznał, że podczas marszu pełnił funkcję zastępcy dowódcy operacji albo dowódcy podoperacji. Jak stwierdził świadek, informowano organizatorów o zakazie używania pirotechniki podczas zgromadzenia, a także były wydawane komunikaty w tym przedmiocie podczas marszu, ale wedle świadka część osób mogła ich nie słyszeć. Świadek potwierdził, że na przedmiotowym marszu była używana bardzo duża ilość pirotechniki, a organizator był o tym informowany, jednak z uwagi na zasięg środków komunikacji nie zawsze były to działania skuteczne.

Świadek D. L.(k. 237v) zeznał, że w 2017 roku był obserwatorem marszu, podczas którego były odpalane race. Świadek stwierdził, że w stosunku do osób używających środków pirotechnicznych były interwencje ze strony straży marsza, która wprowadzała takie osoby.

Sąd dokonując oceny ww. zeznań świadków uznał je za wiarygodne dowody jako że stanowią jednolitą i spójną całość, są konsekwentne i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności. Zeznania te uzupełniają się wzajemnie oraz pozwalają z różnych punktów spojrzeć na przebieg wydarzeń dnia 11 listopada 2017 r. oraz wywiązywanie się z ustawowych obowiązków przez obwinionego, jako przewodniczącego zgromadzenia.

Sąd uznał także za wiarygodne dowody z dokumentów w postaci zawiadomienia o możliwości popełnienia wykroczenia (k. 1), decyzji wojewody (...) z dnia 6 listopada 2017 r. nr (...) (k. 3-5), protokołu oględzin 4 plików nagranych na płycie CD-R (k. 6-7), protokołu oględzin 3 plików nagranych na płycie CD-R (k. 16-21), protokołu oględzin 2 plików

nagranych na płycie DVD-R (k. 26-28), protokołu oględzin pliku nagranych na płycie DVD-R (k. 30-35) oraz danych z Krajowego Rejestru Karnego (k. 80, 193, 228).

Dokumenty te sporządzone zostały zgodnie z obowiązującymi przepisami, przez uprawnione do tego osoby i instytucje. Sąd z urzędu nie dostrzegł powodów, dla których należałoby odmówić im wiarygodności i mocy dowodowej. Autentyczności dokumentów nie kwestionowały również strony.

Cenne dla ustalenia przebiegu zgromadzenia okazały się oględziny materiałów video przeprowadzone na rozprawie (utrwalonych na płytach k. 2, 13, 25 i 29), bowiem na materiałach tych widać używanie środków pirotechnicznych przez uczestników zgromadzenia. Strony nie kwestionowały autentyczności nagrań.

Sąd Rejonowy w zakresie rozważań prawnych w odniesieniu do poczynionych ustaleń faktycznych zważył, co następuje:

Po dokonaniu opisanych ustaleń faktycznych, Sąd przeanalizował je przez pryzmat znamion zarzucanego obwinionemu wykroczenia z art. 52 § 3 pkt 1 k.w. badając czy zachowanie obwinionego spełnia przesłanki ogólne czynu zabronionego, jako wykroczenie (przede wszystkim czy jest to zachowanie społecznie szkodliwe) oraz czy obwiniony zrealizował znamiona szczególnie przypisanego mu czynu.

Zgodnie z art. 52 § 3 kw kto będąc przewodniczącym lub organizatorem zgromadzenia, umyślnie nie podejmuje środków niezbędnych dla zapewnienia zgodnego z przepisami prawa przebiegu zgromadzenia oraz zapobieżenia powstaniu szkód z winy uczestników zgromadzenia podlega karze grzywny. Czynność sprawcza wyraża się tutaj w zaniechaniu poprzez niepodjęcie przez przewodniczącego lub organizatora zgromadzenia odpowiednich środków. Czyn ten ma charakter formalny. Dla jego dokonania nie ma znaczenia, czy wskazane w omawianym przepisie skutki faktycznie nastąpiły, a nawet czy powstało realne niebezpieczeństwo ich nastąpienia. Przepis art. 52 § 3 pkt 1 kw pozwala wyegzekwować realizację obowiązków organizatora zgromadzenia oraz przewodniczącego z art. 19 ustawy z dnia 24 lipca Prawo o zgromadzeniach. Są oni obowiązani do zapewnienia przebiegu zgromadzenia zgodnie z przepisami prawa oraz do przeprowadzenia zgromadzenia w taki sposób, aby zapobiec powstaniu szkód z winy uczestników zgromadzenia. W trakcie trwania zgromadzenia jego przewodniczący jest obowiązany pozostawać w kontakcie z przedstawicielem organu gminy lub funkcjonariuszami Policji w przypadku ich przybycia na miejsce zgromadzenia.

Do obowiązków przewodniczącego należy żądanie opuszczenia zgromadzenia przez osobę, która swoim zachowaniem narusza przepisy ustawy albo uniemożliwia lub usiłuje udaremnić zgromadzenie. W przypadku niepodporządkowania się żądaniu, przewodniczący zgromadzenia zwraca się o pomoc do Policji lub straży gminnej (miejskiej). Przewodniczący zgromadzenia rozwiązuje zgromadzenie, jeżeli uczestnicy zgromadzenia nie podporządkują się jego poleceniom lub gdy przebieg zgromadzenia narusza przepisy Prawa o zgromadzeniach albo przepisy karne - art. 19 ust. 5-7 PrZgrom). Tak samo uprawnienia i obowiązki organizatora zgromadzenia normują przepisy art. 24-25 PrZgrom (por. Budyn/Kulik Komentarz do art. 52 kw w Kodeks Wykroczeń Komentarz pod red. dr hab. Pawła Daniluk Legalis 2019).

Według art. 19 ust. 5 PrZgrom przewodniczący zgromadzenia ma nie tylko prawo ale i obowiązek żądać opuszczenia zgromadzenia przez osobę lub osoby, które swoim zachowaniem naruszają przepisy PrZgrom albo uniemożliwiają lub usiłują udaremnić zgromadzenie. W przypadku niepodporządkowania się temu żądaniu przewodniczący zgromadzenia ma obowiązek zwrócić się o pomoc do Policji lub straży gminnej (miejskiej).

Celem takiej regulacji jest zapewnienie pokojowego charakteru korzystania z konstytucyjnej wolności zgromadzeń. Jednocześnie realizuje ona zasadę proporcjonalności, umożliwiając wyeliminowanie naruszeń wartości prawnie chronionych bez konieczności rozwiązania zgromadzenia.

Ustawodawca nie określił formy sformułowania przez przewodniczącego zgromadzenia żądania opuszczenia zgromadzenia przez określone osoby, ale należy przyjmować, iż najczęściej przybierze to formę ustną. Wezwanie

ma być jasne, stanowcze, kategoryczne. Mając na uwadze anonimowy charakter uczestników zgromadzenia przewodniczący jest władny opisać osoby objęte nakazem opuszczenia zgromadzenia w sposób generalny, jednak w sposób na tyle jasny, aby nie budził wątpliwości udzielającej pomocy Policji.

Z art. 19 ust. 5 PrZgrom wynika jednocześnie obowiązek po stronie Policji i straży gminnej (miejskiej) udzielenia pomocy przewodniczącemu zgromadzenia w wyegzekwowaniu żądania opuszczenia zgromadzenia przez określoną osobę lub osoby. Pomoc ta powinna nastąpić natychmiast po zwróceniu się o nią przewodniczącego zgromadzenia. Służby porządkowe powinny podjąć wszelkie legalne czynności, które doprowadzą do opuszczenia zgromadzenia przez osoby objęte żądaniem przewodniczącego zgromadzenia. Osoby, do których odnosi się żądanie przewodniczącego zgromadzenia, a które nie zastosują się do tego żądania, podlegają odpowiedzialności karnej na podstawie art. 52 § 3 pkt 2 kw (por. A. Jakubowski Komentarz do art. 19 Prawo o zgromadzeniach Komentarz S. Gajewski A. Jakubowski Legalis 2019).

Art. 4 ust. 2 PrZgrom bezwarunkowo eliminuje z udziału w zgromadzeniu osoby posiadające przy sobie broń, materiały wybuchowe, wyroby pirotechniczne lub inne niebezpieczne materiały lub narzędzia. Przepis ten jest konsekwencją gwarantowanej przez art. 57 Konstytucji RP wolności zgromadzeń, która obejmuje wyłącznie zgromadzenia pokojowe (por. uzasadnienie projektu ustawy, Druk sejmowy Sejmu VII kadencji, Nr 3518, s. 5). Z samego faktu posiadania przez uczestnika zgromadzenia niebezpiecznych materiałów lub narzędzi ustawodawca wyprowadza założenie, że jego zamiary dotyczące udziału w zgromadzeniu nie są pokojowe, a przeciwnie – mogą zagrażać korzystaniu z konstytucyjnej wolności zgromadzeń przez pozostałych uczestników wydarzenia. Ograniczenie z art. 4 ust. 2 PrZgrom znajduje przy tym uzasadnienie w ochronie bezpieczeństwa, porządku publicznego oraz życia i zdrowia, a zatem w wartościach ujętych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Nie może go podważać nawet charakter czy cel zgromadzenia ani typ jego uczestników (np. myśliwi protestujący w sprawie zmiany regulacji dotyczącej broni). Rewersem dyspozycji art. 4 ust. 2 PrZgrom jest prawo organizatora zgromadzenia (przewodniczącego zgromadzenia) do wykluczenia osoby posiadającej materiały i narzędzia, o których mowa w tym przepisie, z uczestnictwa w zgromadzeniu.

Wprowadzenie zakazu uczestnictwa w zgromadzeniu osób z materiałami pirotechnicznymi ustawodawca uzasadnia tym, że ich używanie podczas zgromadzenia dużej liczby osób, w sytuacji gdy brak jest możliwości przestrzegania niezbędnych wymogów, może stanowić zagrożenie zdrowia lub życia. W praktyce obecnie najczęstszą formę użycia tych wyrobów stanowią race stosowane przez osoby wywodzące się ze środowiska kibicowskiego (por. A. Jakubowski: Komentarz do art. 4 Prawo o zgromadzeniach Komentarz S. Gajewski A. Jakubowski, Legalis 2019).

Przy określaniu, czy dany przedmiot stanowi wyrób pirotechniczny odwołać należy się do art. 3 pkt 35 ustawy z dnia 21 czerwca 2002 r. o materiałach wybuchowych przeznaczonych do użytku cywilnego wskazującego, że przez wyroby pirotechniczne należy rozumieć każdy wyrób zawierający materiały pirotechniczne, które są jedną z odmian materiałów wybuchowych, będące materiałem lub mieszaniną materiałów przewidzianych do wytwarzania ciepła, światła, dźwięku, gazu, dymu lub kombinacji tych efektów w wyniku samopodtrzymującej, egzotermicznej reakcji chemicznej.

Przekładając wszystkie powyższe uwagi co do stanu prawnego w zakresie organizacji zgromadzeń i uczestnictwa w nich osób posiadających materiały pirotechniczne, na ustalony w sprawie stan faktyczny i wywiązywanie się przez obwinionego z obowiązków przewodniczącego zgromadzenia, należy stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, iż obwiniony nie realizował obowiązków z art. 19 ust. 5 Pr. Zgromadzeń.

To, iż w czasie zgromadzenia 11 listopada 2017 r. były osoby, które używały środków pirotechnicznych nie było kwestionowane także przez obwinionego. Jak wyjaśniał obwiniony i co znajduje potwierdzenie w zeznaniach wszystkich przesłuchanych świadków i materiałach video, wobec osób które odpalały race były podejmowane działania polegające na upominaniu ich i wzywaniu do zaprzestania ich używania. Jednocześnie z wyjaśnień obwinionego i przesłuchanych w sprawie świadków Ł. M. i M. M. (1), P. C. – organizatorów zgromadzenia zaangażowanych w jego przeprowadzenie wynika jasno, iż przed rozpoczęciem przemarszu Alejami (...), gdy obwiniony informował

uczestników o warunkach zgromadzenia, jak i w czasie jego przebiegu, nie było wezwań do osób posiadających materiały pirotechniczne, aby opuściły zgromadzenie. Były przekazywane m.in. przez obwinionego (i inne osoby, które w imieniu organizatora zajmowały się koordynacją przemarszu i używały urządzeń nagłaśniających) komunikaty o zakazie używania takich materiałów w czasie zgromadzenia, ale co ważne nie jest to tożsame z wypełnieniem obowiązków wynikających z art. 19 ust. 5 PrZgrom. Rolą przewodniczącego nie jest tylko przekonywanie osób używających środków pirotechnicznych w czasie trwającego zgromadzenia aby tego zaprzestały, ale ma obowiązek wezwać je do opuszczenia terenu zgromadzenia.

Skala odbywającego się zgromadzenia, czy też inne czynności jakie ma wykonywać przewodniczący, aby zapewnić sprawny jego przebieg, nie mogą zwalniać go z takiego obowiązku. Rację ma obwiniony, gdy twierdzi iż nie ma przecież kompetencji do przeszukiwania uczestników zgromadzenia, by sprawdzić czy posiadają przedmioty wskazane w art. 4 ust. 2 PrZgrom. Jednakże gdy okaże się że takie osoby na zgromadzeniu są (a odpalenie rac świetlnych na to wskazuje), przewodniczący ma obowiązek wezwać je do opuszczenia terenu zgromadzenia. Należy pamiętać, iż organizatorzy korzystali przy organizacji zgromadzenia z systemu nagłaśniającego, przez co obwiniony mógł przy jego pomocy wzywać osoby posiadające materiały pirotechniczne aby opuściły teren zgromadzenia.

Należy też dodać, iż ustawodawca nie nakłada na organizatora/przewodniczącego zgromadzenia obowiązku podejmowania działań, aby doprowadzić do zrealizowania wezwania o opuszczenie zgromadzenia przez osoby łamiąc prawo. Jeżeli uczestnik zgromadzenie takiego polecenia wykonuje, organizator/przewodniczący zgromadzenia ma jedynie obowiązek poinformować o tym Policję. To na organach państwa (policji, straży gminnej) spoczywa obowiązek aby doprowadzić do opuszczenia zgromadzenia, przez uczestnika tego wydarzenia, który łamie prawo.

Z tego względu argumenty podnoszone przez obwinionego i obronę, iż potężna liczba uczestników M. N. i warunki w jakich jest organizowany, sprawiły iż obwiniony nie mógł zajmować się wszystkimi „problemami” oraz, że odpalenie rac świetlnych nie jest tak istotnym zagrożeniem dla przebiegi zgromadzenia jak np. zakłócanie tego zgromadzenia przez osoby z zewnątrz, nie mogły usprawiedliwić zaniechania obwinionego jako przewodniczącego zgromadzenia. Nie było bowiem żadnych przeszkód aby przez urządzenia nagłaśniające wzywać do opuszczenia zgromadzenia przez osoby posiadające materiały pirotechniczne, a następnie informować Policję o takich przypadkach.

Nie można również uznać za zasadne przypisywania sobie przez obwinionego, jako przewodniczącego zgromadzenia, kompetencji do oceny, czy udział w zgromadzeniu osób z materiałami pirotechnicznymi jest na tyle istotnym zagrożeniem, że zasadnym jest informowanie o tym Policji i prośby o interwencję. Jak wynika z wyjaśnień obwinionego jego doświadczenie w organizacji zgromadzeń M. N., największego zgromadzenia w Polsce wskazuje, iż interwencja Policji wobec osób posiadających materiały pirotechniczne mogłaby sama w sobie stworzyć jeszcze większe zagrożenie (gdy uczestnicy zgromadzenia przed taką interwencją postanowili by się „bronić”). Sąd rozumiejąc poniekąd takie obawy obwinionego wskazuje jednocześnie, iż o tym czy interwencja Policji jest uzasadniona i czy podejmowanie działań przez funkcjonariuszy nie stworzy kolejnego zagrożenia, decydują funkcjonariusze Policji, którzy kierują zabezpieczeniem zgromadzenia. To do organów porządku publicznego należy ocena sytuacji i podejmowanie decyzji o zasadności interwencji w tłumie uczestników zgromadzenia. Jeżeli faktycznie taka interwencja wobec osób naruszających przepisy ustawy PrZgrom (poprzez m.in. posiadanie środków pirotechnicznych) byłaby sama w sobie niebezpieczna, to Policja może jej zaniechać (albo przesunąć w czasie). Jednak bez żadnych wątpliwości jest to decyzja Policji, a nie przewodniczącego zgromadzenia. To nie organizator/przewodniczący zgromadzenia jest uprawniony do oceny i decyzji czy działania Policji (straży gminnej) są bezpieczne i zasadne. Zwrócenie się przez obwinionego do Policji z prośbą o interwencję wobec osób łamiących przepisy ustawy PrZgrom nie oznaczałoby, że taka interwencja zostanie podjęta. Bowiem to nie obwiniony decydował o taktyce zabezpieczenia zgromadzenia i działaniach Policji w związku z przebiegiem zgromadzenia. Jako przewodniczący zgromadzenia obwiniony miał tylko realizować obowiązki jakie nakłada na niego w tej roli ustawa PrZgrom tzn. m.in. wzywać osoby posiadające środki pirotechniczne do opuszczenia zgromadzenia, a gdyby osoby te do jego wezwania się nie zastosowały, poinformować o tym Policję.

Także podnoszone przez obronę argument, iż wobec temperamentu niektórych uczestników zgromadzenia (obrońca wskazuje tutaj na grupy kibicowskie, które nie przejawiały wobec siebie

agresji, co samo w sobie jest według niego istotnym sukcesem organizatorów zgromadzenia) i ich zwyczaj używania materiałów pirotechnicznych w czasie zgromadzeń organizowanych jako imprezy masowe (mecze piłkarskie), należy z pewną wyrozumiałością podchodzić do używania materiałów pirotechnicznych na (...), nie mogły zostać potraktowane poważnie. Pamiętać cały czas trzeba, iż posiadanie (a tym bardziej używanie) materiałów pirotechnicznych w czasie imprezy masowej jest także zabronione. Powoływanie się więc tutaj na swoisty „zwyczaj” jest nadużyciem, a samym organizatorom (...) powinno zależeć na zdecydowanej eliminacji z uczestnictwa w zgromadzeniu osób łamiących prawo. Art. 4 ust. 2 PrZgrom ogranicza prawo uczestnictwa w zgromadzeniach (tzw. prawo bierne), uzależniając je od możliwości uczestniczenia w zgromadzeniu od nieposiadania przedmiotów wymienionych w tym przepisie. Podkreślić należy raz jeszcze, że uczestnikowi zgromadzenia nie wolno „posiadać” wymienionych w przepisie przedmiotów. Nie jest więc konieczne posługiwanie się nimi. Jak się wskazuje, zabronione jest samo trzymanie takich materiałów, nawet w torbie czy plecaku, choćby bez zamiaru posłużenia się nimi. Zakaz uczestnictwa w zgromadzeniach osobom posiadającym wymienione w art. 4 ust. 2 PrZgrom przedmioty ewidentnie stanowi ograniczenie zasady wolności zgromadzeń. Zdaniem Trybunału Konstytucyjnego ograniczenie to jednak nie budzi zastrzeżeń konstytucyjnych, bowiem dopuszczenie do uczestnictwa w zgromadzeniu publicznym takich osób stanowiłoby poważne zagrożenie dla pokojowego charakteru zgromadzenia, a w rezultacie dla wartości wskazanych w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Ograniczenie to ma charakter prewencyjny. Sam fakt posiadania broni, materiałów wybuchowych lub innych niebezpiecznych narzędzi w wysokim stopniu uprawdopodobnia zagrożenie dla pokojowego przebiegu zgromadzenia (por. wyrok TK z 10.11.2004 r., Kp 1/04, OTK ZU 2004/10A, poz. 105, Komentarz do art. 4 PrZgrom Agnieszka Rzetecka - Gil Lex 2019).

Trybunał Konstytucyjny jeszcze na gruncie ustawy z dnia 5 lipca 1990 r. - Prawo o zgromadzeniach odnosił się do obowiązków przewodniczącego zgromadzenia, w tym obowiązku żądania opuszczenia zgromadzenia przez konkretną osobę (por. uzasadnienie wyroku z dnia 18 września 2004 r. K 44/12). TK podnosił, iż zarówno żądanie opuszczenia zgromadzenia przez konkretną osobę, jak i zwrócenie się o pomoc do policji lub straży miejskiej dotyczą sytuacji, w których zagrożone jest realizowanie wolności pokojowego zgromadzania się winno być zadaniem przewodniczącego zgromadzenia. Przewodniczący ten pełni rolę gwaranta trwania zgromadzenia w sposób zgodny z prawem. Ma żądać opuszczenia zgromadzenia przez wskazane osoby, a nieskuteczność takiego żądania ma się wiązać z wezwaniem pomocy policji lub straży miejskiej. Rolą przewodniczącego jest zapewnienie bezpieczeństwa zgromadzenia, co należy rozumieć zarówno w odniesieniu do uczestników takiego zgrupowania, jak i osób trzecich, niebiorących w nim udziału. Przewodniczący musi dysponować środkami pozwalającymi na zapobieganie naruszeniom prawa zagrażającym bezpieczeństwu uczestników zgromadzenia. Pozbawienie go możliwości wyłączenia danej osoby z grona uczestników, czy też zwracania się o wsparcie do organów władzy publicznej, sprowadzałoby go do roli obserwatora bieżących wydarzeń, który nie może aktywnie reagować w sytuacjach zagrożenia. Mogłoby to nie tylko obniżyć poziom bezpieczeństwa uczestników zgromadzenia, ale jednocześnie pozostawało w sprzeczności z podstawowymi funkcjami przewodniczącego, który odpowiada za zgodny z przepisami prawa przebieg zgromadzenia. Co ważne czynności przewodniczącego nie zwalniają organów państwa z podejmowania działań służących zabezpieczeniu realizacji wolności pokojowego zgromadzania się.

W tym kontekście Sąd zwraca uwagę, iż organy państwa w zakresie zapewnienia pokojowego charakteru zgromadzenia M. N. (czego warunkiem jest także brak na zgromadzeniu osób z materiałami pirotechnicznymi) nie potrafią wywiązać się ze swoich obowiązków. Zarówno bowiem przed 2017 r. jak i marszach organizowanych w latach późniejszych, jego niektórzy uczestnicy posługiwali się materiałami pirotechnicznymi i nie było w tym zakresie

odpowiedniej reakcji Policji. Jak wynika m.in. z wyjaśnień obwinionego przed każdym takim zgromadzeniem są spotkania i rozmowy z Policją o warunkach zabezpieczenia zgromadzenia. Co jednak pokazują kolejne marsze w dniu 11 listopada w W., race, świece dymne itp., jak były tak są i nadal wykorzystywane. Postulować należy więc większą determinację organów państwa w zapewnianiu pokojowego charakteru zgromadzeń M. N., bowiem organizator/przewodniczący nie ma w tam zakresie wszystkich kompetencji i narzędzi. Nawet gdy przewodniczący jest bierny w tym zakresie, Policja nie może podobnie realizować swoich obowiązków.

Reasumując, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd doszedł do przekonania, iż obwiniony poprzez swoją bierność i zaniechanie wobec uczestników zgromadzenia którzy posiadali i używali materiałów pirotechnicznych wypełnił znamiona zarzuconego mu czynu. Obwiniony umyślnie poprzestawał tylko na wezwaniach do uczestników zgromadzenia, korzystających z materiałów pirotechnicznych, do zaprzestania takich działań. Jednak w ślad za tym nie poszły wezwania do opuszczenia terenu zgromadzenia i wnioski do Policji o usunięcie takich osób. Obwiniony, jak wynika z jego wyjaśnień, przypisuje sobie prawo, aby decydować co stanowi istotne zagrożenie dla przebiegu zgromadzenia i jeżeli uzna, że choćby używanie materiałów pirotechnicznych takim zagrożeniem nie jest poprzestać na upomnieniach tych uczestników zgromadzenia, zamiast wzywać ich do opuszczenia zgromadzenia.

Podkreślenia jeszcze raz wymaga, iż taka postawa przewodniczącego zgromadzenia godzi w pokojowy charakter zgromadzenia, bowiem taki charakter może mieć zgromadzenie gdzie nie wykorzystuje się broni materiałów wybuchowych, innych niebezpiecznych materiałów i narzędzi oraz materiałów pirotechnicznych. Europejski Trybunał Praw Człowieka zwraca uwagę, iż przedmiotem ochrony art. 11 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności są tylko zgromadzenia pokojowe, które nie niosą zagrożenia dla uczestników (por. wyrok ETPC z dnia 2 października 2001 r. w sprawie Stankov i inni przeciwko Bułgarii). To więc w interesie organizatorów zgromadzenia jest determinacja i wola pozbywania się ze zgromadzenia osób, które posiadają środki pirotechniczne. Jak pokazuje każde kolejne zgromadzenie M. N. samo zwracanie uwagi osobom odpalającym race (świece dymne) i wzywanie ich do zaprzestania tego jest niewystarczające. Obwiniony jako przewodniczący musi więc postępować zgodnie z treścią art. 19 ust. 5 PrZgrom i domagać się opuszczenia zgromadzenia przez osoby posiadające materiały (rzeczy) wskazane w art. 4 ust. 2 PrZgrom.

Warunkiem odpowiedzialności za wykroczenie jest to, by czyn przypisany obwinionemu był społecznie szkodliwy (art. 1 § 1 k.w). W ocenie Sadu wymóg ten w przypadku czynu obwinionego został spełniony. O społecznej szkodliwości zachowania obwinionego świadczy naruszenie chronionego dobra w postaci pokojowego i bezpiecznego przebiegu zgromadzenia poprzez zaniechania wobec uczestników zgromadzenia, którzy stwarzali potencjalne zagrożenia dla zdrowia zgromadzonych, przewidzianych w ustawie (art. 19 ust. 5 PrZgrom) działań. Łagodząco na ocenę stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego wpływa fakt, iż także organy państwa (Policja) nie były wystarczająco zdeterminowane aby dążyć do wykluczenia ze zgromadzenia osób z materiałami pirotechnicznymi. Taka postawa wpływa niewątpliwie demoralizująco na samych łamiących prawo uczestników zgromadzenia, którzy mogą być przekonani o bezkarności posiadania materiałów pirotechnicznych w czasie zgromadzenia M. N..

Obwinionemu bez wątplenia można też przypisać winę. Jako przewodniczący zgromadzenia winien znać zakres swoich obowiązków wynikający z PrZgrom. Obwiniony podjął umyślnie decyzję o zaniechaniu działań zmierzających do usunięcia posiadaczy środków pirotechnicznych ze zgromadzenia. Taka decyzja nie wynikała z zakłócenia czynności psychicznych lub atypowej sytuacji motywacyjnej – decyzję, w związku z czym istnieją pełne podstawy do tego, by obwiniony poniósł odpowiedzialność za swoje zaniechanie wypełnienia obowiązków nałożonych przez ustawę .

Biorąc pod uwagę z jednej strony stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego dopuścił się obwiniony, wysoki stopień jego winy, a z drugiej strony wskazaną wyżej bierność Policji przy zapewnianiu pokojowego przebiegu zgromadzenia i niekaralność obwinionego, Sąd wymierzył obwinionemu karę 500 złotych grzywny. Kara ta uwzględnia sytuację majątkową i zdolności zarobkowe obwinionego i w przekonaniu Sądu spełni swoje zadania w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej.

Na podstawie art. 119 § 1 k.p.w. Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 100 złotych tytułem zwrotu wydatków postępowania oraz kwotę 50 złotych tytułem opłaty, ustalone na podstawie § 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 roku w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia, Dz. U. z 2001 r. Nr 118, poz. 1269) oraz art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz.U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223, ze zm.).